

KONFLIKT NA TLE JĘZYKA LITURGICZNEGO W PARAFII PRAWOSŁAWNEJ W LEGNICY

Słowa kluczowe: Legnica, Polska, Kościół prawosławny, język liturgii, Ukraińcy, Łemkowie

Powstanie parafii prawosławnej w Legnicy wiąże się nierozdzielnie z przybyciem na tereny Dolnego Śląska ludności ukraińskiej i łemkowskiej, wysiedlonej z terenów Bieszczad w ramach akcji Wisła. Przeprowadzona przez polski rząd i ludowe wojsko polskie akcja Wisła miała na celu odcięcie walczących oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii od naturalnego zaplecza. Władze starły się umieszczać nowo przybyłych w taki sposób, aby nie tworzyli skupisk na tzw. Ziemiach Odzyskanych, dzięki czemu imigranci, w krótkim czasie mieli być wchłonięci przez ludność polską. Szczególnie w pierwszych latach istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prowadzono ten kurs polityki, nie godząc się na powstanie żadnych niezależnych struktur mniejszości narodowych.

Początek parafii podobnie jak wiele innych podobnych na tym terenie, naznaczone było przeszkodami stawianymi przez lokalną administrację. Władza terenowa odnosiła się negatywnie do powstania, a w późniejszych latach do dalszego rozwoju prawosławnej parafii w Legnicy. Wskazano, że z powodu małej liczby wiernych w Legnicy (szacowanej na około 200 osób) nie powinna ona być otwarta, a opiekę duszpasterską nad wiernymi objąć powinna najbliższa placówka. Wskazano, że duża odległość od tego miasta skutecznie zniechęci wiernych z okolic do przyjazdu. Pomimo tych trudności i sprzeciwu władz na przełomie lat 40/50. XX w. parafia rozpoczęła działalność, którą początkowo kierował ks. Jarosław Tyczyno, a jej siedziba mieściła się w zakrystii Kościoła ewangelicko-augsburskiego, gdzie prawosławny duchowny odprawiał, za zgodą właścicieli, nabożeństwa dla wiernych¹. W 1948 r. w miejscowości Jawór funkcjonowała parafia, która w późniejszych latach stała się filią parafii w Legnicy².

¹ Archiwum Akt Nowych Urząd do Spraw Wewnętrznych (dalej: AAN UdSW), sygn. 9/1. Rejestracja parafii prawosławnych, s. 18. Pismo Wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny do Ministerstwa Administracji Publicznej Departament Wyznaniowy w Warszawie z 17 marca 1950 r., nr SP-W 1/2-b/1/50.

² AAN UdSW, sygn. 5B/3. Tworzenie parafii prawosławnych. Pismo konsystorza prawosławnego do Ministra Ziem Odzyskanych Departament Administracji Publicznej z 23 lutego 1948 r., nr 230, s. 8-9.

Głównym oparciem finansowym parafii, a wręcz w wielu wypadkach jedynym, były ofiary wiernych. Duchowni wielokrotnie podejmowali dodatkowe prace, gdyż datki wiernych nie wystarczały na ich utrzymanie. W późniejszych latach sytuacja materialna nieznacznie się poprawiła, kiedy wprowadzono wynagrodzenie za prowadzenie religii w kwocie od 750 do 1100 złotych³. Dużą bolączką większości parafii była niedostateczna ilość budynków i mieszkań przeznaczonych na zamieszkanie przez duchownych i ich rodziny. Jak pokazują dane z działalności parafii w Legnicy w okresie Polski Ludowej, liczba wiernych wahała się od 300 do 1150 osób. Duże zmiany stanu wiernych wiążą się prawdopodobnie z umieszczaniem osób przybyłych na tereny Ziemi Odzyskanych jako prawosławnych, ale nie utrzymujących żadnych kontaktów z parafią. Trzeba pamiętać o ostrej polityce antykościelnej oraz małżeństwach mieszanych, które kończyły się zazwyczaj odejściem osoby prawosławnej z Cerkwi.

Parafia pomimo trudności działała dobrze, o czym świadczą dane z połowy lat pięćdziesiątych, kiedy zarejestrowano 34 chrzty, oraz 4 śluby co wskazywało, że wśród wiernych była spora grupa młodych osób. W spisie dotyczącym ilości wiernych ujęto 1150 wiernych, w tym jednak około 1000 osób było nie praktykujących⁴. Nie prowadzono w tym czasie nauczania religii z powodu trudności lokalowych oraz braku zgody władz. Zarejestrowana kapliczka w filii w Jaworze, mogła być podobnie jak świątynia w Legnicy, własnością innej wspólnoty religijnej, a odległość od siedziby parafii wykluczała możliwość pobierania tam nauczania katechezy przez uczniów w Legnicy. W następnych latach kłopoty z prowadzeniem nauczania zostały usunięte. W 1965 r. otwarte były dwa punkty katechetyczne, w tym jeden jako niezarejestrowany⁵, gdyż dokument z 1966 r. informuje o jednym punkcie katechetycznym działającym na terenie parafii. Zarejestrowano około 600 wiernych, co jest znacznym wzrostem tej ilości w przeciągu 10 lat funkcjonowania placówki⁶. Powyższe dane dotyczące wiernych, jak wskazują kolejne lata ujęły, również osoby nie praktykujące. Pod koniec 1968 r. zarejestrowanych było łącznie z filią w Jaworze 420 wiernych i ta właśnie ilość wiernych jest zbliżona do stanu faktycznego badanego okresu⁷.

Zarządzający parafią ks. Jarosław Tyczyno mógł poszczycić się dobrymi wynikami w nauczaniu religii. Dane z końca lat 60. wskazują na 100% obecność na lekcjach religii wszystkich 16 dzieci zarejestrowanych w parafii. Parafię zamieszkiwało 300 wiernych,

³ AAN UdSW, sygn. 131/95. Wykaz punktów katechetycznych. Pismo metropolity do Urzędu do Spraw Wyznań z 25 kwietnia 1969 r., nr 306/69. Pismo metropolity z 25 kwietnia 1969 roku, s. 6.

⁴ AAN UdSW. Działalność Kościołów nierzymskokatolickich w Polsce. Dane statystyczne na 1 stycznia 1954 r., s. 280.

⁵ Prawosławne Archiwum Metropolitalne w Warszawie (dalej: PAM). Sprawozdanie statystyczne Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego na 1 stycznia 1951, 1965, 1966, 1974. Dane statystyczne. Sprawozdanie PAKP na 1 stycznia 1965 r.

⁶ PAM. Sprawozdanie statystyczne PAKP na 1 stycznia 1951, 1965, 1966, 1974. Dane statystyczne. Sprawozdanie PAKP na 12 stycznia 1966r.

⁷ PAM, sygn. 1067. Sprawozdanie Statystyczne dla Urzędu. Dane statystyczne z 31 grudnia 1968 r.

a za prowadzenie religii ksiądz otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 750 złotych⁸. Nie jestem w stanie zweryfikować podanych danych przez duchownego, ale zagrożenie asymilacją, na pewno wzmagало chęć podkreślenia odrębności, a tą na pewno była religia.

Dane podane w ankiecie wykonanej przez ks. prot. Jarosława Tyczyno na początku 1971 r., wskazują na duży przyrost demograficzny parafii. Do trzech punktów katechetycznych (jeden został określony jako podpunkt) uczęszczało 37 dzieci. Wzrost potwierdza liczba chrztów udzielonych przez duchownego w 1970 r. (udzielił on 10 chrztów świętych i 6 ślubów). Dziwna i niezrozumiała jest adnotacja, że nie praktykuje się udzielania komunii świętej. Parafię zamieszkiwało na początku lat siedemdziesiątych 300 wiernych i około 70 rodzin, którą jednocześnie, jak podkreślił duchowny, opuściło tylko sześć osób⁹.

Przeglądając dane dotyczące wiernych nie trudno zauważyć duże rozbieżności. Należy przyjąć, że liczba wiernych wahała się od 200 do 300 osób aktywnie uczestniczących w życiu religijnym. Była to spora grupa, rokująca dobrze na przyszłość z powodu dużej liczby młodych osób. Parafianie jako całość nie stanowili niestety monolitu. Powstała aktywna grupa osób, które zaczęły wysuwać postulaty szerszego wprowadzenia języka ojczystego łemkowskiego do liturgii, administracji, oraz w nauczaniu religii.

Parafię zamieszkiwała jak wcześniej wspomniałem znaczna grupa Łemków przybyła na tereny Dolnego Śląska w ramach akcji Wisła. Pomimo prowadzonej przez władze akcji osiedleńczej mającej doprowadzić do szybkiej asymilacji przesiedleńców na terenie Legnicy powstała zintegrowana grupa, która z biegiem czasu zaczęła domagać się szerszego wprowadzenia ich języka w życiu parafialnym. Rozszerzenia nauczania języka łemkowskiego nie szukano tylko w parafii. W roku szkolnym 1958/1959 planowano otworzyć w Legnicy średnią szkołę z językiem ukraińskim. Władze powiatowego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego wystosowały prośbę o przysłanie prawosławnego duchownego, znającego dobrze ten język, argumentując, że miejscowy proboszcz ks. J. Tyczyno nie zna języka ukraińskiego i nie może prowadzić zajęć religii w szkole. Jak pokazują dokumenty archiwalne, władze kościelne miały duże problemy z obsadą duchownych na terenach parafii zdominowanych przez mniejszość ukraińską lub łemkowską. Łączyło się to z trudną sytuacją materialną tych placówek oraz problemami współpracy duchownych z wiernymi. Poważnym problemem Cerkwi był brak odpowiedniej liczby duchownych, aby móc obsadzić wszystkie działające parafie. Kancelaria Metropolitalna przychyliła się do prośby wiernych i przysłała ks. S. Bieguna, który w ocenie władz cerkiewnych spełniał postulaty części wiernych. Niestety pomimo dużych wysiłków szkoła nie została otwarta z powodu braku internatu. W tej sytuacji jedyną szkołą z językiem ukraińskim na Dolnym Śląsku pozostała placówka w Złotoryi, w której prowadzono lekcje z językiem łemkowskim w klasach ósmej

⁸ AAN UdSW, sygn. 131/95. Wykaz punktów katechetycznych. Pismo metropolity do Urzędu do Spraw Wyznań z 25 kwietnia 1969 r., nr 306/69. Pismo metropolity z 25 kwietnia 1969 r., s. 6.

⁹ Archiwum Diecezji Wrocławsko-Szczecińskiej (dalej: ADW-Sz). Teczka parafii Legnica. Ankieta z 31 stycznia 1971 r.

i dziewiątej. Prezydium w Legnicy nie widziało w przyszłości przeszkód w prowadzeniu nauczania religii w planowanej placówce w Legnicy, a jedynym warunkiem było złożenie przez rodziców stosownych oświadczeń, zgodnych z zarządzeniem ministra oświaty¹⁰.

W 1971 r. w parafii wybuchł konflikt w sprawie języka liturgicznego. Łemkowie, zamieszkujący Legnicę i jej okolice, wobec braku nabożeństw w cerkwi w języku łemkowskim, rozpoczęli bojkot własnej cerkwi, uczęszczając jednocześnie na nabożeństwa do miejscowego Kościoła katolickiego, którego miejscowy proboszcz posiadał święcenia birtualne. Następnym krokiem tej grupy było założenie w maju 1971 r. komitetu, którego głównym celem było wprowadzenie do nabożeństw języka łemkowskiego. Swoje postępowanie tłumaczyli niechęcią wobec wspólnego uczestnictwa w nabożeństwach z grekokatolikami (traktowali ich jako obcych wyznaniowo i narodowościowo) oraz równego traktowania ich języka z innymi dotąd używanymi w parafii. W pismach kierowanych do Kancelarii Metropolity zarzucali ks. J. Tyczno, że jako Białorusin nie wspiera ich dążeń oraz w kontaktach z wiernymi używa wyłącznie języka białoruskiego lub w ostateczności polskiego. Dalej w piśmie czytamy, że kapłan swój sprzeciw wobec nabożeństw w języku łemkowskim uzasadniał: „nie ma Łemków, są tylko Ukraińcy, którzy mordowali Polaków i są wrogami Kościoła prawosławnego”. Wskazano również, że proboszcz nie udzielił zezwolenia na odmawianie modlitw w cerkwi w języku łemkowskim, co ostatecznie podgrzało atmosferę konfliktu. Prawdopodobnie na postawę kapłana wpływ miała lokalna władza, która wraz z organami bezpieczeństwa torpedowała wszelkie dążenia powstania lokalnych struktur mniejszości narodowych.

Biskup diecezji wrocławsko-szczecińskiej Aleksy wobec zaistniałego konfliktu zaproponował rozwiązanie, mające doprowadzić do załagodzenia sporu. Zaproponował, aby pierwsze niedzielne nabożeństwo odprawiane było przez ks. Bogdana Seńcio w języku łemkowskim, następne przez ks. J. Tyczno, a popołudniowe przez gospodarzy świątyni-ewangelików. Początkowo kompromis został przyjęty przez proboszcza, ale jednak pod koniec maja wystąpił on ostro przeciw pomysłowi przełożonego, wspierany zapewne przez część wiernych niechętnych zmianom oraz miejscowe władze. Biskup Aleksy w tej sytuacji rozwiązania problemu szukał w utworzeniu drugiej parafii w Legnicy z językiem łemkowskim. Starania te oczywiście były skazane na niepowodzenie, gdyż władze administracyjne na pewno nie zezwoliłyby na powstanie kolejnej placówki na ich terenie z powodu braku odpowiednich lokali (świątynia, mieszkanie dla duchownego), małej liczby wiernych mogących udźwignąć ciężar utrzymania duchownego oraz niechęci wobec zbyt dużego rozwoju siatki parafii prawosławnych na terenie Dolnego Śląska. Na pewno polskie władze w powstaniu tej parafii dostrzegały elementy umocnienia mniejszości narodowej w Legnicy. Wobec braku

¹⁰ AAN UdSW, sygn. 26/72. Pismo Zarządu Powiatowego STUK do UdSW z 12 sierpnia 1958, nr 24/58, s. 1, sygn. 26/72 ks. Łuczyno-zaangażowanie na katechetę. Pismo Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Legnicy do UdSW z 12 sierpnia 1958 r. Pismo Prezydium Wojewódzkiego Rady Narodowej we Wrocławiu do UdSW z 30 sierpnia 1958 r., nr III 1d/1/58. Pismo prawosławnego biskupa wrocławsko-szczecińskiego do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu z 30 grudnia 1957 r., nr 146.

możliwości porozumienia biskupa z proboszczem, ordynariusz diecezji zasuspendował kapłana, a nabożeństwa na terenie parafii zostały przez niego zawieszane¹¹. Decyzja powyższa na pewno jeszcze mocniej nasiliła spór wewnątrz parafii. Wierni nie związani z inicjatywą grupy Łemków zostali pozbawieni opieki duszpasterskiej, co niestety wpłynęło, również na kondycję parafii, gdyż wszystkie uroczystości (chrzty, śluby, pogrzeby) musiały być prowadzone przez duchownych innych wyznań. Wiązało się to zapewne z odejściem części wiernych do innych związków religijnych działających w Legnicy i okolicy.

Przybycie w 1972 r. nowego proboszcza parafii w Legnicy ks. J. Krysiaka nie zmniejszyło napięcia pomiędzy wiernymi. Nadal aktywna była grupa Łemków, popierana przez bp. Aleksego, pragnąca wprowadzić zmiany. W opozycji do nich był nowo mianowany proboszcz oraz grupa jego zwolenników, popierana przez metropolitę Bazylego¹². Działania Kancelarii Metropolitalnej, na tym przykładzie, jasno wskazują na chęć zmniejszenia wpływów ukraińskich w Kościele prawosławnym w Polsce oraz duże rozbieżności wśród hierarchii w Cerkwi. Nominacja ks. J. Krysiaka utrzymująca status quo w parafii, wskazuje na brak poparcia ze strony Kancelarii Metropolitalnej wobec zmian w tej oraz podobnych placówkach. Polityka ta była jednocześnie zgodna z polityką władz państwowych w kwestii ograniczania rozwoju kultur mniejszościowych na terenach Ziemi Odzyskanych.

W połowie lat siedemdziesiątych parafia otrzymała świątynię Kościoła ewangelicko-angsburskiego, o której starania rozpoczęto już w 1956 roku¹³. Przejęcie obiektu sakralnego na pewno ułatwiło nauczanie religii w parafii, ale jednocześnie jeszcze bardziej rozbudziło nadzieję na zmiany dotyczące języka liturgicznego w parafii.

Brak ustępstw wobec Łemków nie zakończyło sporu wokół języka liturgicznego w parafii w Legnicy. Spór choć w mniejszym natężeniu ciągnął się w kolejnych latach, a jego skutki odczuwalne były jeszcze na początku lat osiemdziesiątych, na co wskazał dziekan okręgu wrocławskiego na zjeździe dziekanów, przedstawiając problem uregulowania spraw personalnych w legnickiej parafii¹⁴. Prawdopodobnie wierni zgłaszający zmiany w parafii, uznali odwołanie poprzedniego duchownego za swój mały sukces. Widząc bezcelowość spełniania innych postulatów, zaprzestali działania, mając nadzieję, że w przyszłości powstaną warunki umożliwiające dokonanie reform w parafii.

Nie rozwiązany problem języka w 1984 r. ponownie stał się powodem odnowienia sporu o język, w jakim powinny odbywać się nabożeństwa w cerkwi. Część społeczności

¹¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN ORz), sygn. Bu 01283/1657. Sprawa obiektowa kryptonim Bizancjum dotyczącym Kościoła prawosławnego w Polsce. Komenda Milicji Obywatelskiej województwa rzeszowskiego do Naczelnika Wydziału, Wydział III Departament IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 3 lipca 1971 r., s. 256-257, z 19 kwietnia 1972 r., s. 29. Szyfrogram z 18 lutego 1972 r., s. 14.

¹² AIPN ORz, sygn. Bu 0712/49, t. 1. Sprawa obiektowa kryptonim Bizancjum dotyczącym Kościoła prawosławnego w Polsce, Komenda Milicji Obywatelskiej w Legnicy do Naczelnika Wydziału Wydział III Departament IV MSW. Informacja o działalności wschodniego obrzędu, nr Z-00760/79, s. 72.

¹³ P. Gerent, *Prawosławie na Dolnym Śląsku w latach 1945-1989*, Toruń 2007, s. 248-249.

¹⁴ Archiwum Diecezji Białostocko-Gdańskiej (dalej: ADB-G), sygn. 9. Inne diecezja lata 1981-1992. Zjazd dziekanów 8 grudnia 1980 r.

(w liście określiła się jako reprezentacja 80% wiernych parafii - liczba ta budzi wątpliwości, choć wskazuje, że list był wysłany w imieniu sporej części parafian) prosiła o wprowadzenie nabożeństw w języku łemkowskim. Osoby piszące podkreślały, że przybyły na Ziemię Odzyskane w ramach akcji „Wisła” i jednocześnie rozumiejąc pozostałą część społeczności, proszą o nabożeństwa w co drugą niedzielę¹⁵.

Prawdopodobnie kolejny rozdział sporu o język nabożeństw stał się przyczyną konfliktu pomiędzy proboszczem a częścią parafian. Osoby niezadowolone z prowadzenia parafii przez ks. Bazylego Litwiniuka przesłały pismo do ministerstwa, nie mogąc uzyskać prawdopodobnie pomocy ze strony ordynariusza diecezji. W liście przekazano, że na naukę religii uczęszcza tylko niewielka część dzieci zarejestrowanych w parafii, a rodzice pozostałych dzieci byli tak zdeterminowani, że posyłali swoje pociechy na lekcje religii do katolickiego punktu katechetycznego. Swoją decyzję o niewysyłaniu dzieci na lekcje religii podjęli z powodu braku reakcji biskupa diecezji na zaistniały spór w parafii¹⁶. Niestety brak rozwiązania kwestii języka łemkowskiego w parafii doprowadził zapewne do odejścia w przyszłości części osób uczestniczących w katolickiej katechezie. Strona państwowa zapewne widziała w tym swój własny interes, czyli asymilację najbardziej aktywnych członków grupy. Niestety eskalacja konfliktu doprowadziła do przedziwnej sytuacji, w której osoby nie chcąc pogodzić się ze swoją porażką, osłabiły swój Kościół.

W tym czasie według oficjalnych danych, przekazanych przez proboszcza, w zajęciach religii uczestniczyło około 30 dzieci. Nie został niestety podany procent dzieci zarejestrowanych w parafii nie uczęszczających w zajęciach. Przyjmując, że dane podane przed kapłana są prawdziwe, należy przyjąć, że młodzieży prawosławnej nie objętej katechezą było niewiele, zważywszy na ogólną liczbę wiernych zamieszkującą parafię. Ksiądz Litwiniuk w liście do biskupa dodał jednocześnie, że przeprowadził remont cerkwi (wymiana części podłogi, pomalowanie ścian), prowadził zajęcia chóru, oraz poinformował, że zakupiono dla parafii mieszkanie przeznaczone dla proboszcza i jego rodziny. Biskup w liście podkreślił pozytywną ocenę pracy proboszcza w prowadzeniu zajęć religii i rozwoju parafii. Istotne był przyrost dzieci uczestniczących w zajęciach religii w porównaniu do poprzednich lat¹⁷. Duchownemu, opiekującemu się parafią, udało się na pewno powiększyć liczbę dzieci chodzących na zajęcia religii, ale swoimi decyzjami nie zakończył wieloletniego konfliktu z częścią parafian.

Nauczanie religii w roku szkolnym 1982/1983, pomimo konfliktu, było prowadzone w parafii, ale niestety nadal dostrzegalny był problemy z językiem. W dokumencie

¹⁵ AAN UdSW, sygn. 132/205. Działalność Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Pismo parafian z 30 marca 1984 roku, s. 37.

¹⁶ AAN UdSW, sygn. 132/209. Działalność w parafiach. List komitetu prawosławnej parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Legnicy do ministra Adama Łopatko w Warszawie z 14 grudnia 1984 r., s. 5-6.

¹⁷ AAN UdSW, sygn. 132/209. Działalność w parafiach. List biskupa diecezji wrocławsko-szczecińskiej do dyrektora UdSW mgr Tadeusza Dusika z 30 listopada 1984 r., nr 47/11/84, s. 1-2, AIPN, ORz, sygn. Bu 0712/49, t. 2. Sprawa obiektowa kryptonim Bizancjum dotyczącym Kościoła prawosławnego w Polsce, s. 32-33.

dotyczącym spraw religii w parafii podkreślono, że katecheza „jest wyłącznie nauczana w języku polskim i białoruskim”¹⁸.

Sprawa języka używanego w liturgii, administracji i życiu codziennym w parafii w Legnicy była, podobnie jak w wielu innych placówkach istotna dla dużej części parafian. Pragnąc, aby wszystkie uroczystości ich dotyczące: chrzty, śluby, pogrzeby, odbywały się w ich języku ojczystym, wierni wysuwali w innych parafiach podobne postulaty, które jednak nie kończyły się tak dramatycznym konfliktem. Spełnienie tego postulatu na pewno w ich oczach podkreślało ważność i powagę języka łemkowskiego, ale również całość spuścizny kulturowej Łemków. Jednak ugruntowanie i rozwój języka łemkowskiego w oczach administracji państwowej zwiększało możliwość powstania trwałych niezależnych struktur o podłożu nacjonalistycznym. Na pewno walki toczone przez UPA w pierwszych latach Polski Ludowej nie wzbudzały wśród Polaków poparcia dla idei rozwoju tej kultury na terenach Ziemi Odzyskanych. Władze kościelne, również nie wspierały postulatów wprowadzenia języka łemkowskiego do liturgii. Znaczna część duchowieństwa nie chciała bądź nie umiała posługiwać się tym językiem. Prowadziło to także do powstawania antagonizmów wśród wiernych, co mogło przyczynić się do dzielenia parafii na dwie niezależne, słabo wyposażone parafie.

Należy zadać pytanie czemu hierarchia Cerkwi nie popierała postulatów włączenia języka łemkowskiego do liturgii. Przeciwnie nabożeństwa prowadzone w omawianym języku zbliżyły cześć wiernych. Otóż Kościół prawosławny mając w pamięci wydarzenia z okresu II wojny światowej, kiedy objawiły się z całej siły tendencje ukrainizacji Cerkwi na ziemiach polskich, obawiał się odrodzenia tego ruchu. Tendencje te widoczne były również współcześnie wśród duchowieństwa, czego przykładem były doniesienia z Seminarium Duchownego w Warszawie, gdzie kilku alumnów okazywało otwarcie swoją wrogość wobec Polaków i wywyższania Ukraińców na tle innych. Kościół prawosławny w swoich działaniach nie chciał także występować przeciw decyzjom władz państwowych, które torpedowały wszelkie zamysły biskupa Aleksego.

Spór toczony w parafii prawosławnej w Legnicy w latach 70. i 80. był wyjątkowy w skali całego kraju. Nie spotkałem się w archiwach z dokumentami zawierającymi podobne zaognienie problemu języka liturgicznego. Brak możliwości tworzenia niezależnych organizacji, inwigilacja służb specjalnych, brak większych skupisk mniejszości łemkowskich, czy też ukraińskich nie sprzyjało powstawaniu jednak takich problemów. Rezultatem silnych napięć było osłabienie parafii oraz możliwość lepszej ingerencji w życie wewnętrzne ze strony władz i służb bezpieczeństwa. Zmiany dotyczące języka stawiane przez część wiernych nie zostały zrealizowane w badanym okresie. Prawdopodobnie w kolejnych latach problem ten rozwiązał się na skutek migracji.

¹⁸ AIPN ORz, sygn. Bu 0712/49, t. 2. Sprawa obiektowa kryptonim Bizancjum dotyczącym Kościoła prawosławnego w Polsce, TW Jurek z 11 lipca 1983 r., s. 234.

Dodatek

Data	Duchowni czynni	Duchowni nieczynni	Wierni	Świątynie	Punkty katechetyczne
17.03.1950				1	¹
01.01.1954	1 proboszcz		150 + 1000 poza spisem ²	1 kaplica murowana ³	brak nauczania ⁴
j/w filia Jawor	duchowny z Legnicy	-		1 kapliczka murowana ⁵	⁶
01.01.1955	1 proboszcz	-			⁷
j/w filia Jawor	-	-			
01.01.1956	1 proboszcz	-			⁸
j/w filia Jawor	duchowny z Legnicy	-	30		
01.01.1965	1	-	500 - 600		² ⁹
12.01.1966	1	-	600		¹ ¹⁰
15.01.1969	1	-	400	1	² ¹¹
j/w Jawor	-	-	20	-	-
25.04.1969	1	-	300		¹ ¹²
31.01.1971	1	-	300		³ ¹³
połowa lat 70-tych				1	¹⁴
1979			200		¹⁵
14.12.1984					¹ ¹⁶

¹ AAN UdSW, sygn. 9/1. Rejestracja parafii prawosławnych. Pismo Wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny do Ministerstwa Administracji Publicznej Departament Wyznaniowy w Warszawie z 17 marca 1950 r. (SP-W 1/2-b/1/50), s. 18.

² Obie te liczby dopisano ołówkiem do ankiety.

³ Pojemność 150 osób.

⁴ AAN UdSW. Działalność Kościołów nierzymskokatolickich w Polsce. Dane statystyczne na 1 stycznia 1954 r., s. 274 i 280.

⁵ Pojemność 10 osób (?).

⁶ AAN UdSW, sygn. 131/1. Działalność Kościołów nierzymskokatolickich w Polsce 1956, s. 31.

⁷ AAN UdSW, sygn. 131/13. Działalność Kościołów nierzymskokatolickich w Polsce 1955, s. 347.

Data	Budynki	Ziemia	Pracownicy
01.01.1954	-	-	1 ¹⁷ psalmista ¹⁸
j/w filia Jawor	-	-	1 psalmista ¹⁹
01.01.1955	-	-	_20
j/w filia Jawor	-	-	-
01.01.1956	-	-	21
15.01.1969	- mieszkanie 4- pokojowe - gospodarcze	- ha rola - ha cmentarz	_22
j/w Jawor	-	-	-
07.03.1972	1 mieszkanie kwaterunkowe	-	23
12.1973	1 mieszkanie kwaterunkowe	-	24
01.01.1976	1 mieszkalny - kwaterunek	-	25

⁸ AAN UdSW, sygn. 131/14. Działalność Kościołów nierzymskokatolickich w Polsce 1956, s. 31.

⁹ PAM. Sprawozdanie statystyczne PAKP na 1 stycznia 1951, 1965, 1966, 1974. Dane statystyczne Sprawozdanie PAKP na 1 stycznia 1965r.

¹⁰ PAM. Sprawozdanie statystyczne PAKP na 1 stycznia 1951, 1965, 1966, 1974. Dane statystyczne Sprawozdanie PAKP na 12 stycznia 1966 r.

¹¹ PAM, sygn. 1067. Sprawozdanie statystyczne PAKP do Urzędu MWRiOP w Warszawie. Wykaz nieruchomości z 15 stycznia 1969 r.

¹² AAN UdSW, sygn. 131/95. Wykaz punktów katechetycznych. Pismo metropolity do Urzędu do Spraw Wyznań z 25 kwietnia 1969 r., nr 306/69. Pismo metropolity 25 kwietnia 1969 r., s. 6.

¹³ ADW-Sz. Teczka parafii Legnica. Ankieta z 31 stycznia 1971 r.

¹⁴ P. Gerent, op.cit., s. 248-249.

¹⁵ AIPN ORz, sygn. Bu 0712/49, t. 1. Sprawa obiektowa kryptonim Bizancjum dotycząca Kościoła prawosławnego w Polsce. Komenda Milicji Obywatelskiej w Legnicy do Naczelnika Wydziału Wydział III Departament IV MSW. Informacja o działalności wschodniego obrzędu, nr Z-00760/79, s. 72.

¹⁶ AAN UdSW, sygn. 132/209. Działalność w parafiach, s. 5-6. List komitetu prawosławnej parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Legnicy do ministra Adama Łopatko w Warszawie z 14 grudnia 1984 r.

¹⁷ W dokumencie wpisano „dyrygent”.

¹⁸ AAN UdSW. Działalność Kościołów nierzymskokatolickich w Polsce. Dane statystyczne na 1 stycznia 1954 r., s. 274 i 280.

¹⁹ W dokumencie wpisano „dyrygent”.

²⁰ AAN UdSW, sygn. 131/13. Działalność Kościołów nierzymskokatolickich w Polsce 1955, s. 347.

²¹ AAN UdSW, sygn. 131/14. Działalność Kościołów nierzymskokatolickich w Polsce 1956, s. 31.

²² PAM, sygn. 1067. Sprawozdanie statystyczne PAKP do Urzędu MWRiOP w Warszawie. Wykaz nieruchomości z 15 stycznia 1969 r.

²³ PAM, sygn. 757. Parafia Piła, Sprawozdanie statystyczne z 7 marca 1972 r. na 31 grudnia 1971 r.

²⁴ PAM, sygn. 757. Parafia Piła, Sprawozdanie statystyczne na 31 grudnia 1973 r.

²⁵ AAN UdSW, sygn. 131/27. Działalność Kościołów nierzymskokatolickich w Polsce. Dane statystyczne na 1 stycznia 1976 r., s. 48.

SUMMARY

Dariusz Malaszewski, Białystok

Dispute about the language in the Orthodox parish in Legnica

Keywords: Legnica, Poland, Orthodox Church, Liturgical Language, Ukrainians, Carpatho-Russians

The Orthodox parish in Legnica was founded, despite many difficulties and the opposition of the authorities, after the displacement of Ukrainian and Carpatho-Russian population of the south-eastern part of Poland to Lower Silesia. The Orthodox celebrated their services in the vestry of the local Evangelical church (in Jawor another parish was formed, later on transformed into a branch of the Legnica parish), baptisms, weddings and funerals were celebrated, in 1965 they started teaching religion in the parish. Though the orthodox community of Legnica was multinational, it's the Carpatho-Russians who wanted to have their language taught in school and used as the liturgical language and in the parish life. They appealed to their local bishop, to the metropolitan, finally to the state authorities. For some time the Carpatho-Russians went to local Catholic church for services and for lessons of religion, intending to force the Church authorities to assign the Ruthenian-speaking priest, allow the services in their language. Still all the solutions led to some kind of losses in the local orthodox community. Fortunately the problem observed in the 1970s-1980s in Legnica was exceptional in the whole country since generally the Polish Church authorities did not favour the Ukrainian or Carpatho-Russian national tendencies.